

Wielkopolska: mało jarych upraw

Autor: Beata Kozłowska

Data: 3 sierpnia 2016

W Wielkopolsce zbóż jarych się prawie nie uprawia. Ten rok jest jednak wyjątkowy: po zimowych przemarznięciach wiele upraw trzeba było przesiać. Jak więc radzą sobie zboża jare w tym roku?

– *Nie mam na naszym terenie zwyczaju siania zbóż jarych* – przyznaje Zbigniew Kwiatkowski, specjalista z [Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego](#) w Poznaniu. – *Większość rolników z Wielkopolski woli uprawy ozime, które zazwyczaj **gwarantują pewniejszy plon.***

Jęczmień jary i jara pszenica sypią w Wielkopolsce w tym roku całkiem nieźle.

Zbigniew Kwiatkowski, WODR

Ale po zimowych mrozach bez pokrywy śnieżnej, w dużej części województwa wymarzły rzepak, jęczmienie, a nawet pszenice. Część upraw trzeba było przesiać.

– *Deszcze, które pojawiły się na początku lata, pomogły trochę właśnie zbożom jarym* – dodaje specjalista. – *Jęczmień jary i jara pszenica sypią w Wielkopolsce w tym roku całkiem nieźle.*

Z upraw jarych najgorzej w Wielkopolsce w tym roku plonuje rzepak.

– *W ubiegłym roku rzepak jary dawał plon w wysokości 2,5 do 3,5 t/ha* – dodaje Zbigniew Kwiatkowski. – ***W tym roku zbiory są na poziomie 1,5 do 2 t. To znacznie mniej.***

Są też także zboża, które są dość odporne na pogodę.

– *Żyto znów nabiera znaczenia konsumpcyjnego* – mówi specjalista z Wielkopolski. – *Największą zaletą żyta jest to, że dobrze udaje się w każdą pogodę. W tym roku dobrze sprawdza się także owies. Ale owies lubi deszcz.*